Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egz. 30 groszy.

Nr. 19. Kraków—Katowice—Lwów—Warszawa—Wilno 10 maja 1931 roku. Rok III.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4·00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11015 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ. 1. strona wiersz m/m . . . 1 . . zł. Kronika . . . 50 Nadesłane . . . 40 Zwykłe . . . 20

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI"

Po Trzecim Maja — refleksje.

Kraków, 4 maja br.

Kiedy praojcowie nasi stworzyli i ogłaszali Konstytucję Trzeciego Maja, wychodzili z tego założenia, że należy rodowej szlachcie zejść z piedestału wielkości, wyłączności w Polsce, nadać ludowi i mieszczanom prawa i warstwy te podnieść do godności publicznych, uobywatelnić, unarodowić o ich piersi oprzeć bezpieczeństwo i przyszłość Rzplitej Polski. Działali więc wręcz przeciwnie, jak rewolucjoniści francuscy, którzy pod gilotyną, pod salwami karabinowemi i w lochach więziennych zniszczyć chcieli całą szlachtę francuską, by później dopiero po jej wytępieniu nowe wytyczać drogi ludzkości. **We Francji więc nowy ustrój państwowy szedł z dołu** a tworzył go motłoch ze swymi niekulturalnymi instynktami. **W Polsce naprawa** Rzplitej i **przeobrażenie pojęć szły** z góry i nacechowane były wysokim pojęciem kultury i zrozumienia praw człowieka bez względu z jakiej pochodził on warstwy.

I słusznie. Z człowieka prawego charakteru rozumiejącego swe posłannictwo na świecie nie wypędzi nikt ukochanie Boga kraju, języka, górnej i chmurnej przeszłości narodu. Obojętne, czy on się rodził w lepiance wieśniaka, w ubożuchnej chatce robotnika, w domku mieszczanina czy pałacu ziemianina. Dziś więcej

niż kiedykolwiek wszystkie warstwy powołane są do bronienia tych dóbr ze wszystkich sił. **Żaden naród też, który nie zatracił swego honoru, swego poczucia narodowego, nie zniesie dobrowolnie jakiegokolwiek zamachu na te świętości.**

I my zdaliśmy egzamin chlubny, że nie jesteśmy narodem znikczemniałym, lecz narodem żywym, odczuwającym boleśnie każdą wiwisekcję, dokonywaną na naszym organizmie. Nastąpił rozbiór pierwszy Polski, a Naród nasz zaczął trzeźwieć i już w r. 1790 umożliwił sobie podniesienie stanu wojska do 65 tysięcy ludzi i uchwalenie naszej wiekopomnej Konstytucji Trzeciego Maja, a kiedy Rosjanie wtargnęli w roku 1793 na Ukrainę, dopóki zdrada narodowej sprawy przez króla Stanisława Augusta nie położyła kresu walkom.

W ślad za drugim rozbiorem 1793 roku nastąpiło powstanie Kościuszkowskie, a kiedy w trzecim rozbiorze wymazano Polskę z karty Europy nastąpiły bohaterskie wyczyny Legjonów Dąbrowskiego.

Każde bluźnierstwo przeciw świętościom narodowym, każde bezczeszczenie naszych uczuć patrjotycznych wywoływały zbrojny opór. W Bogu widzieliśmy tylko nasze zbawienie, z Bogiem rozpoczynaliśmy i z Bogiem kończyliśmy każde nasze usiłowanie około odzyskania naszej wolności, naszej niepodległości. A kiedy nam ręce zdrętwiały, kiedy przyszliśmy do przekonania, że bez jakiegoś kataklizmu dziejowego, któryby wstrząsnął w posadach państwami Europy, nie zerwiemy okowów niewoli, dźwięg naszej mowy niósł w najdalsze krańce świata **umocnienie w wierności narodowej i rozniósł po świecie sławę genjuszów polskiej myśli i polskiego słowa.**

Każda piędź ziemi naszej ojczystej **była nam ukochaniem, każda grudka przesiąknięta krwią bohaterów, relikwią i z marzeniem i modlitwą i chęcią niezłomną pracy „dla Tej, która będzie"**, gromadnie szliśmy na obczyznę, za morza, do krwi urabiali sobie ręce w twardej pracy po łokcie żarci tęsknotą za Krajem, przepojeni jednem pragnieniem, aby krwawo zapracowany grosz **wzmacniał nasz narodowy kapitał, zapewniał posiadanie i utrzymanie ziemi. Żyliśmy ideałami i idealistami byliśmy, bo instynktownie odczuwaliśmy, że pozbawionych tych ideałów i tego kapitału duchowego, pchnie nas konieczność w zależność od kapitału obcego, i co za tem idzie, w taką czy ową nową niewolę.** A kiedy ozwał się złoty róg Wernyhory, pospieszaliśmy ze wszystkich krańców świata, by z nierozebranymi jeszcze z mundurów najezdzców rodakami walczyć o dawne Polski granice i kłaść podwaliny pod przyszłość mocarstwową naszej Ojczyzny. **Innymi byliśmy, bośmy innych mieli nauczycieli, innych przodowników.**

Jakżeż małymi, jakżeż karłowatymi musimy się widzieć dzisiaj po dwunastu latach wolności. **Rozdarci, powaśnieni, rozproszkowani zapomnieliśmy wszelkich nauk z czasów niewoli i jak obłąkani, skacząc i tańcząc bez myśli o jutro w promieniach słońca wolności, jak derwisze indyjscy, nie widzimy, że z dniem każdym w coraz większą popadamy niewolę ducha — bo nam zabrakło przywódzców, nauczycieli, bośmy się wyzbyli tego kapitału duchowego, który nas w fizycznej niewoli czynił wolnymi duchowo.** Nie nam już dzisiaj śpiewać: „wszystko nam dałeś, co dać mogłeś, Panie", bo nam już nic prawie nie pozostało. „Już te lasy, łąki pola, już te sioła, wsie i miasta, już ta orna nasza rola, i mieszkania, gdzie niewiasta, nad kołyską pieśni nuci" coraz więcej z rąk się nam wyłuskują, **wydzierane, sprytem, podstępem, zachłanności niecnego żydowiny a naszą biernością i tępotą umysłową.**

My, tej ziemi prawi dziedzice, w chwilach szczerości wobec siebie samych coraz głębszego nabieramy przekonania, co przerażeniem targa naszemi sumieniami, że kapitałom żydowskim, rzucanym przez żydostwo całego świata, żydom na naszej ziemi nie zdzierżymy.

Najwygodniej urządzone mieszkania po miastach, pałace starej rodowej szlachty dostępne już tylko żyzadługo najdzie znowu szarańcza żydowska, nasze uzdrowiska, nasze letniska, teatry i sztuki **„podtrzymują" żydzi, literaturę narzuca nam żyd nowe wytyczne kultury i postępu ludzkości szkicuje nam żyd, ducha i duszę w młodem pokoleniu urabia nam żyd, i staliśmy się cieniem tylko** samych siebie na własnej ziemi, bo zabrakło nam przywódzców, bo zabrakło nam nauczycieli. W chwili największego naszego upadku umieliśmy się zdobyć na **Ignacych Potockich, na Małachowskich, na Zabiełłów, na Kołłątajów, na Staszyców, Zamojskich, Chreptowiczów,** dziś po latach 140 zdobyć się na nich nie umiemy. Już Słowacki z bólem serca skarżył się:

„Kiedyś szlachty sto tysięcy,
„znałem z korda czynu, lica
„dziś jednego znam szlachcica [Ko-
„i Kraj cały nie zna więcej. [ściuszkę

Dziś szlachta należy do przeszłości nie przewodzi nawet ludowi, jak to czyniła za czasów niewoli. Jej rolę objęła zawodowa inteligencja, **której jedna część dla ludu i nad ludem nie pracuje, „by go podnieść uszczęśliwić, by nim cały świat zadziwić"**, bo nie może, a druga w wstrętntm sobkostwie, bierna, obojętna na wszystko, o swojej myśli tylko kieszeni i swojej wygodzie. „Nie chciej jak bydle gnić nad paszy łanem" ostrzegał kiedyś Słowacki, ten Danton, ten Robespierre naszych grzechów i słabości narodowych, co jak chirurg wytrawnym nożem poezji rozcinał ropiące się na ciele Narodu wrzody.

A przecież i ta inteligencja rości sobie prawa do hyperpatrjotyzmu, lecz miasto **pouczać lud, i warstwy średnie o grożącem jej ze strony żydostwa niebezpieczeństwie, miasto pouczać szerokie warstwy społeczeństwa nie znosi arogancji żydowskiej, miasto stronić od potomków Judy, woli się dla miłego spokoju własnego z nimi bratać i kumać lub w wygodnem,** dolce far niente (słodkim bezczynie) **marnotrawić czas wolny od pracy zawodowej.**

Następstwa tego sobkostwa naszej inteligencji stają się też coraz katastrofalniejsze. **Groza nędzy panoszy się na ziemiach polskich, bankructwa wiszą nad sklepami chrześcijańskimi i warsztatami rzemieślniczemi, rolnik bieduje na ziemi, uprawa roli, hodowla bydła mu się nie opłaca. Urzędnik od 2-go każdego miesiąca nieledwie śpiewa hymny na cześć solonego śledzia z ziemniakami lub grochu z kapustą, wielka część zawodowej inteligencji głoduje, napróżno czekając na posady i kawałek chleba — a przy tej rozstrojonej symfonji jaka rozbrzmiewa po całym Kraju, żyd dzierży silnie pałeczkę kapelmistrza, dyryguje, w szabes wyśpiewuje majufes a we wolnych chwilach także robi „plajtę", aby módz krzyczeć, że pauperyzacja w Polsce żydów czyni coraz większe postępy; nie zdradza atoli że na tych bankructwach robi dobry interes i porasta w pierze.**

Czas największy, by nasza inteligencja, ta którą stać na to, zajęła się uświadamianiem szerokich warstw społecznych na punkcie żydów, by zaczęła przewodzić im do czego mocą swego wykształcenia i swej pozycji w społeczeństwie jest powołaną, aby zatrąbiła na alarm chociaż teraz w ostatniej chwili, kiedy popadamy w zupełne jarzmo niewoli żydowskiej, i aby raz nareszcie usercowiła przestrogę wielkiego Juljusza:

„nie chciej jak bydle gnić nad paszy łanem".

A nasze Duchowieństwo? I ono popadło w letarg, i ono uśpiła morfina wpływów i potęgi żydostwa. Nie chce widzieć, jak straszne spustoszenia poczyniają żydzi w szeregach wiernych, jak wielkie szkody wyrządzają naszemu św. Kościołowi katolickiemu, stokroć większe, jak je czyniła kiedyś reformacja, którą wielki duchem i sercem kardynał Hozjusz zdusić umiał w Polsce.

Toż, na Boga, Wy, Uczniowie Chrystusowi, Wy którym na tej ziemi powierzony został rząd dusz, ocknijcie się z tej martwoty ducha Waszego, wnijdzcie pomiędzy społeczeństwo polskie, pomiędzy wszelkie jego warstwy i budźcie ducha w narodzie, wiarę w własne siły i silne postanowienie oparcia się zakusom żydowskim i pozostania na naszej ziemi prawymi i jedynymi jej włodarzami. Niech pamięć wielkich twórców Konstytucji Trzeciego Maja będzie Wam bodźcem w Waszych usiłowaniach, gdyż chwili niema do zmarnotrawienia.

Może bowiem już bliski być ten czas, kiedy dzieci tej samej dziś biernej inteligencji Narodu całego, głosem grobowym, nie mając w Polsce nic więcej do czynienia, zaśpiewają nad rozkopaną mogiłą wolnej kiedyś Ojczyzny:

Ave, Mater-Polonia, morituri te salutant.

(Żegnaj Matko Polsko, idący na śmieć się żegnają.

Esteha.

Do Braci Górnoślązaków!

Kraków, 3 maja 1931.

Ziemie Wasze, Bracia Górnoślązacy, przez sześć nieomal wieków oderwane były od Macierzy - Polski. Panowali nad Wami Czesi, Węgrzy, Austrjacy i Prusacy. W trwardej niewoli najeźdzców, pozbawiony szlachty, duchowieństwa i inteligencji polskiej, zachował lud śląski przywiązanie do naszego Kościoła Rzymsko-Katolickiego i do języka praojców naszych, języka Skargów. Zapomniani przez wieki całe przez Polskę, pozbawieni Jej opieki, wychowywani w duchu niemieckim, germanizowani przez szkołę, kościół i władzę, **wynieśliście z całej tej kilkowiekowej gehenny udręczeń, mąk i katuszy duchowych, swe serce polskie i świadomość przynależności do Polski połączenia nadeszła sposobność. Połączenia się z Nią znowu, kiedy wybiła dla Was godzina czynu, w trzech powstaniach krwawiliście za swą polskość i swą przynależność do Polski, zrywając pod Gogolinem i Górą św. Anny ostatnie więzy, wiążące Was z Prusakami.**

Górnoślązacy!

Zaledwie Biały Orzeł osiadł powtórnie na swem prastarem gnieździe Piastowem, grozi Wam znowu niewola, stokroć gorsza, jak dawniejsza bo niewola ducha. **Z pogardą patrzyliście kiedyś,** gdy jeszcze kordony rozdzielały nasze ziemie, na mrowie **niechlujnego żydostwa, co Małopolskę z królewskim Krakowem i bohaterskim po wsze czasy Lwowem zalał.** Z oburzeniem odwracaliście się **od żydostwa, co chyłkiem z Będzina i Sosnowca na Wasze ziemie przybywało.** Dziś to samo żydostwo, na które tylko z pogardą i obrzydzeniem kiedyś potrafiliście patrzeć, szarańczą pokrywa Waszą dzielnicę.

Już miasta Wasze zażydzone, już po wsiach Waszych osiedlili się żydzi, już handel i przemysł zagarnęli w swoje ręce, już domy Wam wykupują, już mieszkań pozbawiają, już w szkołach wrażliwe dusze dzieci Waszych wypaczają żydowscy nauczyciele i żydowskie nauczycielki. Do Rad Miejskich się wdzierają na samorządach i władzach Waszych komunalnych wyciskają swe piętno sądy Wasze zaludniają, zgorszenie, zgniliznę, przestępstwa, zbrodnie na Wasze przynoszą ziemie i ręce Wasze zakuwają w swe kajdany zależności od siebie a dusze Wasze zatruwają trucizną i zgnilizną.

Czyż nie schwycicie się samoobrony Górnoślązacy?

Czy chcecie, by i u Was tak, jak u nas żydowskie nauczycielki prowadziły dziatwę Waszą do Waszych kościołów na Ofiarę Mszy św.? **Czy chcecie,** by jak u nas i u Was żydzi-muzycy w czasie nabożeństw przygrywali? **Czy chcecie,** by żydowscy sędziowie i od Was, jak od nas przysięgi odbierali? **Czy chcecie,** byście jak my od chwili przyjścia na świat aż do ostatniego tchu przy zgonie pod nadzorem żydów pozostawali, stale szpiegowani, kontrolowani, nadzorowani? **Czy chcecie,** bv Wasze Związki i Towarzystwa żydzi opanowywali, by księża nawet przy wykonywaniu swych obowiązków przez nich byli strzeżeni i prześladowani, a kościoły Wasze i procesje na Boże Ciało przez nich profanowane?

My, żyjący tutaj od lat całych w niewoli żydowskiej, przestrzegamy Was, Bracia Górnoślązacy! Chyba najwięcej ku temu powołani jesteśmy, **bo chociaż politycznie wolni, to duchowo i materjalnie niewolnikami jesteśmy żydostwa. Ono nam wspólnym wrogiem, przeciw niemu wspólnie walczyć powinniśmy, by przyszłych pokoleń nie oddać na pastwę żydowstwu, nie mającemu dla chrześcijan ni serca, ni sumienia, ni skrupułów, ni względów. Wobec wspólnego niebezpieczeństwa** ustać **powinny wszelkie waśni i różnice dzielnicowe, ręce nasze spleść się powinny w wspólnym uścisku** do **samoobrony a z serc i piersi naszych jeden zgodny wznieść się powinien okrzyk grozy:**

Szarańcza żydowska idzie zagładą na Polskę. Brońcie się, Górnoślązacy!

Zanim będzie zapóźno, zanim żydostwo tak nad Wami zapanuje, jak panuje nad nami, organizujcie się do samoobrony, czerpcie wiadomości i pouczenia z „Hasła Podwawelskiego", jak nieokreślenie groźnem dla Polski jest niebezpieczeństwo żydowskie, podajcie nam Wasze pracowite dłonie do wspólnej obrony i brońmy w jedności i zgodzie przed żydami naszych ziem Piastowych, by nad niemi nie załopotały kiedyś zwycięskie sztandary żydowskie. **Wspólna moc tylko nas ocalić zdoła!**

Wstępujcie więc w nasze szeregi, Górnoślązacy i z „Hasłem Podwawelskiem" w ręku rozwijajcie nad ziemią Waszą śląską sztandary antysemickie.

Górnoślązacy!

Do naszych szeregów wzywamy Was!

Na trud! **Na znój!**

Na zwycięstwo

Dla Waszego, dla naszego i dla dobra **przyszłych pokoleń!**

Wydawnictwo i Redakcja „Hasła Podwawelskiego".

Walka żydowsko-francuska na ulicach Paryża.

ROJALIŚCI FRANCUSCY GŁOSZĄ ANTYSEMITYZM. — ORGAN ICH „ACTION FRANCAISE" ROZPOCZĄŁ PRZECIW ŻYDOM WALKĘ. — ŻYDZI CZULI SIĘ POKRZYWDZENI JAK ZAWSZE. — NAPADLI ZBROJNO NA SPRZEDAWCÓW TEGO PISMA. — WALWA WYWIĄZAŁA SIĘ KRWAWA. — WIELU ODSTAWIONO DO SZPITALA. — KRES ROZRUCHOM POŁOŻYŁA POLICJA.

We Francji istnieje partja, która dąży do przywrócenia tronu francuskiego dynastji Bourbonów. Powszechnie nazywają zwolenników tej partji rojalistami (roi — król). Organem rojalistów jest poczytne, bardzo żywo i w duchu iście narodowym redagowane pismo „Action Française". **W ostatnich czasach pismo to rozpoczęło pisać przeciw żydom w niezwykle ostry sposób a kolportaż skierowało głównie do dzielnicy żydowskiej „Temple".**

Podziałało to na żydów jak czerwona płachta na byków w hiszpańskiej arenie. Postanowili więc kolportażowi „Action Française" w swej dzielnicy kres położyć. **Uplanowali krwawy napad na kolporterów pisma W ich obronie stanęła niezwykle impulsywna ludność francuska. Żydzi wybiegli z domów swej bojówce na pomoc.**

Zawiązała się zacięta walka między francuzami a żydami. Walczono nietylko laskami, pałkami i co kto miał pod ręką, lecz i na noże. Musiano zawezwać silny oddział policji, który dopiero po zaciętej walce rozruchy zlikwidował. **Na placu walki pozostali ranni, których karetki pogotowia odwoziły do szpitala.** Wielu jest ciężko pokaleczonych po obydwóch stronach.

Na wieść o tym bestjalskim napadzie żydów na kolporterów antyżydowskiego pisma, zakotłowało wśród tak niezwykle dla obcokrajowców tolerancyjnych Paryżan. **Ruch antysemicki nabrał sił, stężał. Na łamach pism francuskich coraz gęściej i ostrzej po jawiają się wezwania rządu do wydania osobnych zarządzeń i rozporządzeń celem ukrócenia panoszenia się żydów we Francji.** Na ulicach coraz częściej zachodzą wypadki pobicia żydów przez przechodniów a bojkot żydów staje się coraz intensywniejszym.

I we Francji kończą się dobre czasy dla potomków Judy. Świat cały po woli otrząsa się ze zmory żydowskiej.

Antysemici w teorji-judeofile w praktyce.

CZY FABRYKA BATERYJ ELEKTRYCZNYCH „CENTRA" W POZNANIU ZAMIERZA STAĆ SIĘ CENTRALĄ ŻYDÓW? — CZYŻBY ANTYSEMITYZM DZIELNICY WIELKOPOLSKIEJ PRZECHODZIŁ KRYZYS? NIE WIERZYMY, BY POZNANIACY DALI SIĘ OPĘTAĆ FILOJUDEIZMOWI!

Poznań, 7 maja. 1931.

Znaną powszechnie jest rzeczą, że w opinji społeczeństwa polskiego za największych wrogów żydowstwa zawsze uchodzili nasi rodacy z Wielkopolski. To mniemanie podzielali ongiś sami żydzi, którzy z wielką rezerwą odnosili się do wymienionej dzielnicy. Mówimy „podzielali", bo dziś należy już mówić w czasie teraźniejszym, gdyż obecnie tego zapatrywania nie podzielają, przeciwnie, są najmocniej przekonani, **że nastąpiło przesilenie** we wrogiem dotychczas stanowisku **mieszkańców dzielnicy poznańskiej wobec zagadnień żydowskich.** I mają rację, bo to, co się dziś dzieje w Wielkopolsce, nigdy się przedtem nie działo, nawet za czasów pruskich, pomimo że Niemcy odnosili się do żydów z wielką atencją. Mianowicie, nasi rodacy z Wielkopolski poczuli nagle ni stąd ni zowąd wielką sympatję do żydów i poczynają ich kokietować.

Donoszą nam bowiem z Poznania, że znana w całej Polsce fabryka baterj i elementów galwanicznych „Centra", własność p. Wł. Tomaszewskiego w Poznaniu. — zaangażowała w charakterze generalnego zastępcy na całą wschodnią Małopolskę **żyda, niejakiego Dawida Podhorzera,** który szczyci się tem, że jest 100 proc. żydem i że w żyłach jego płynie 100 proc. krwi króla Dawida.

Do pana Dawida, przedstawiciela fabryki „Centra", nie czujemy żadnego żalu z tytułu jego zastępstwa, bo każdy dąży do tego, aby mu było lepiej, **czujemy natomiast żal do pana fabrykanta Wł. Tomaszewskiego,** że tak z czystem sumieniem i bez żadnych skrupułów mógł na coś podobnego się zgodzić. I jak takie postępowanie nazwać? Może p. właściciel fabryki „Centra" sam sobie dobierze odpowiedni epitet, bo my nie mamy dość mocnego wyrazu, któryby w całej pełni określił takie poczynania.

Na nic się nie przyda głośne wykrzykiwanie: „Precz z żydami, nie kupuj u żydów, nie dawaj im zarobku!" etc., jeżeli **praktyka wykazuje zgoła coś innego.** Więc to tak, panie fabrykancie? **Czy pan zna statystykę bezrobotnych w Polsce?** Prawda, że jest ogromnie dużo ludzi pozbawionych pracy i kawałka chleba? **Czy to pana nie wzrusza i nie nabawia poważną troską?** Chyba tak, więc po kiego licha angażuje się żyda, kiedy tylu **chrześcijan** (nawet pierwszorzędnych zastępców!) wprost **żebrze o** jakąkolwiek pracę! I to się ma nazywać „antysemityzm". Z jednej strony bojkotuje się t. zw. „królewiaków" i „galicjaków", ludzi często najsolidniejszych i najuczciwszych, traktuje się ich gorzej niż Niemców, niż nawet żydów, ale z drugiej strony wyciąga się rękę do żydów, daje się im możność egzystencji, dobrobytu i utrzymuje się z nimi stosunki handlowe — dla własnego interesu, z **pominięciem interesu ludności polskiej, chrześcijańskiej. Źle jest!**

A co myśleć o takim wypadku, że **chrześcijańscy mieszkańcy Ostrowa poznańskiego** i dalszych nawet miejscowości **przyjeżdżają tłumnie do Kalisza i poczyniają zakupy przeważnie w sklepach żydowskich...** Może dlatego tak się dzieje, że Poznańskie stosunkowo mniej jest zażydzone, więc wędruje się do Kalisza, gdzie aż roi się od żydów i tu się kupuje towar, **bo jest wielki wybór sklepów żydowskich.**

Kto się tu więc dopatrzy t. zw. „antysemityzmu", przeciwnie, każdy zobaczy „czysty" filojudeizm. **A ten** fakt napełnia nas rozpaczą i obawą, co to będzie dalej.

Mamy jednak nadzieję, że ten prąd filojudeizmu, jest tylko chwilowym przejawem, który — da Bóg — nie przybierze w przyszłości groźniejszych rozmiarów.

„Leopolis semper fidelis"... „Lwów zawsze wierny"

CO SIĘ PSUJE W „PAŃSTWIE ORLĄT"... — ŻYWIOŁ ŻYDOWSZCZYZNY SZTURMUJE DO MURÓW M. LWOWA. — „NARESZCIE DOCZEKALIŚMY SIĘ" ŻYDOWSKO - ŻARGONOWEGO PROGRAMU! — JAK DALEKO JESZCZE SIĘGNIE UPOŚLEDZENIE POLAKA - KATOLIKA? — NIECHAJ „LEW" OKAŻE SIĘ PRAWDZIWYM LWEM!

„Leopolis semper fidelis", — „Lwów zawsze wierny". Wierny swej idei patrjotycznej, wierny swemu przywiązaniu do Macierzy, wierny religji katolickiej. Tak zawsze dotychczas bywało, lecz obecnie coś się psuje w „państwie Orląt". Wierność idei patrjotycznej narażona jest na szwank, a raczej już szwankuje. Ofiara krwi złożona na Ołtarzu Ojczyzny, wydaje się być daremną. Znojny trud podjęty dla dobra Rzeczypospolitej, może się wnet wydać trudem Danaid.

Nie jesteśmy, ani nie chcemy być fałszywymi prorokami, mimo to z obowiązku nie tylko publicystycznego, lecz także patrjotycznego, jesteśmy zmuszeni uderzyć w dzwon trwogi! W mieście „Orląt" źle się dzieje.

Do naszej redakcji nadchodzą codziennie alarmujące wiadomości mówiące o powolnym, ale stopniowym i nieubłaganym zalewie drogiego każdemu sercu polskiemu miasta Lwowa. Groźny żywioł bije o mury tego miasta. Żywioł żydowszczyzny.

Wiemy, co czynić, gdy życiu i mieniu naszemu zagrażają żywioły przyrody, ale ta nasza wiedza w dziwny sposób niknie, gdy nam zagraża nie mniej niebezpieczny żywioł, — żydowstwo. Żywioły natury działają gwałtownie, żywioł rasy semickiej działa cichutko, nieznacznie, ukradkiem — jak lis, nie mniej jednak ta krecia robota żywiołu żydowskiego doprowadza do zamierzonego celu: do opanowania całego świata, a przede wszystkiem do całkowitego zniwelowania elementu chrześcijańskiego w ogólności, a katolicyzmu w szczególności. O tem powinniśmy ustawicznie pamiętać i czuwać, bo: „Nie wiecie ani dnia, ani godziny". Ta krecia robota żydowszczyzny jest tem groźniejsza dla nas, że nie widzimy bezpośredniego niebezpieczeństwa i dlatego jesteśmy jakby oszołomieni, otumanieni, trwającymi w upornym śnie.

A tymczasem nasz wróg czuwa. Dowodem tego owe liczne, och, jak bardzo liczne! — wypadki, fakta i fakciki, które wymownie wskazują, że element żydowski wprowadza w życie nakazania „świętej księgi Tojry". Opasuje ów element żydowski ciasnem kołem nasze wsie, miasteczka i miasta, by je ostatecznie zgnieść w morderczym uścisku i zdeptać.

A W TEJ WRAŻEJ ROBOCIE NASZEGO WROGA BIORĄ UDZIAŁ POLACY!!

Gdyby nie wściekłość, która mądrze myślącego człowieka ogarnia, gdyby nie wstyd, gdyby nie przerażenie, — to trzebaby parsknąć pustym śmiechem, gdy się pomyśli, że w **tej szatańskiej robocie my sami pomagamy żydom!** Czyli tak postępujemy, jak ci skazańcy w Rosji żydowsko - sowieckiej, którzy sami sobie muszą kopać grób w ziemi, zanim się martwi nie stoczą do tego dołu.

Łamy naszego pisma tak często — niestety — są zapełnione wiadomościami o stopniowem zażydzaniu Lwowa i o — co jest najsmutniejsze! — energicznej pomocy, udzielanej żydom w tej „akcji" przez chrześcijan!

W poprzednim numerze „Hasła Podwawelskiego" (18) wspomnieliśmy o braciach Kucharach, właścicielach kina „Lew", dziś przychodzi nam jeszcze raz powrócić do tego tematu, gdyż nie zdołaliśmy zasięgnąć poprzednio dokładnych informacyj w omawianej **kwestji.**

Otóż kino „Lew", mieszczące się w t. zw. „Starym Teatrze", budynku fundacji hr. Skarbka, podaje obecnie program kinowy **o charakterze całkowicie żydowskim,** mało tego, chcąc się przypodobać publice żydowskiej i zwabić ją do kinoteatru, program żydowski jest podany w **żargonie żydowskim!** „Nareszcie doczekaliśmy się..." (oczywiście tego upragnionego programu żydowskiego w żargonie) — wyrywa się panu **Kucharowi west**chnienie ulgi. Tak, niestety, doczekaliśmy się tego, że p. **Wł. Kuchar,** Polak - katolik, w ten sposób zachwala i **lansuje pisany w ohydnym żargonie film czysto żydowski,** i usiłuje ponadto ściągnąć do kina nietylko publiczność żydowską lecz także chrześcijańską, nakłaniając ją (t. j. publiczność chrześcijańską) niejako do popierania filmu żydowskiego! Chyba dalej już nie może sięgać **upodlenie** się Polaka - katolika i to dla marnego zysku. Czy pan Kuchar nie czuje całej sromoty swego postępku, ażeby jako Polak i katolik propagował film czysto żydowski i to na dobitkę — w żargonie? Czy nie dość jeszcze zaszpecają żydzi i zanieczyszczają wszystkie parkany, kioski i mury miasta swoimi żargonowymi gryzmołami afiszowemi? A tu jeszcze Polak - katolik idzie żydostwu w sukurs, popiera żydowskie filmy, a tem samem żydowskie interesy!

Zaiste! u naszych t. z. Polaków - katolików brak wstydu i ambicji narodowej, bo dla zysku gotowi są na wszystko. Zysk judaszowy. Czy im przyniesie szczęście? Ale tymczasem jeszcze raz zwracamy się z apelem do p. właściciela kino „Lew", **by pokazał się lwem — przeciw żydom i póki jeszcze można, by zdjął z programu żydowsko - żargonową sztukę,** która jest poprostu prowokacją uczuć polsko - katolickich.

Stany Zjednoczone przeciw żydom.

ZUPEŁNY BOJKOT ŻYDÓW W AMERYCE. — „NA RAZIE POSZUKUJĄCY PRACY ŻYDZI NIE SĄ PRZYJMOWANI" — TAKIE NAPISY WE WSZYSTKICH BIURACH. — 89 PROC. PRZEDSIĘBIORSTW OGŁOSIŁO BOJKOT ŻYDÓW. — ŻYDZI ROBIĄ „GEWAŁT", ŻE ICH AMERYKANIE WYGŁADZAJĄ.

Nie kto inny tylko uczony rabin J. Cohen, członek kongresu amerykańskiego głosi, że żydom w Stanach Zjednoczonych grozi wygłodzenie. — **Żydowscy pracownicy umysłowi — wszędzie pozbawieni zostali pracy, nigdzie ich nie przyjmują, wszędzie przed nimi zamykają drzwi.**

W biurach pośrednictwa pracy napróżno tłoczą się żydzi. Otrzymują stale jednę odpowiedź: **„dla żydów niema pracy"**. Tak na 100 przedsiębiorstw odpowiada 91. W biurach wielkich przedsiębiorstw wiszą stale wydrukowane karty: **„Na razie poszukujący pracy żydzi nie są przyjmowani"**. Tak potrafią się Amerykanie bronić przeciw zalewowi żydów. U nas natomiast w Polsce większą rację miałyby napisy: „Poszukujący pracy żydzi, mają przed chrześcijanami pierwszeństwo".

Ciekawy rezultat ankiety, przeprowadzonej przez pewne biuro pośrednictwa pracy, obsługujące 400 przedsiebiorstw, głosi ten sam kongresman Cohen. **Otóż z tych 400 przedsiębiorstw 89 proc. opowiedziało się stanowczo przeciw przyjmowaniu żydów, a reszta z wielkiemi zastrzeżeniami.**

Bojkot więc żydów w Stanach Zjadnoczonych jest zupełny i nie pędzą z tem do Ligi Narodów, bo mają do czynienia z twardą pięścią wuja Sama. **Niech atoli żyd w Polsce na ulicy kichnie a przechodzący chrześcijanin nie powie mu „na zdrowie", to zaraz z tego konstruują prowokację i pędzą do Genewy.**

Stanowczości, siły woli, hartu ducha, i męskości w stosunku do żydów nam brak, dla tego jesteśmy ich niewolnikami.

Kronika.

—:o:o:—

KALENDARZ TYGODNIOWY

Maj.

—o—

10 Niedziela: Izydora
11 Poniedziałek: Mamerta
12 Wtorek: **Pankracego**
13 Środa: **Serwacego**
14 Czwartek: Wniebowstąpienie Pańsk.
15 Piątek: Zofji męcz.
16 Sobota: **Jana Nepomucena.**

—o—

Przeciw naruszeniu spoczynku niedzielnego i świątecznego

Biorąc pod uwagę opinję chrześcijańskiego ogółu, a w szczególności sfer kupieckich, przemysłowych i rękodzielniczych — Wydział Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego uchwalił jednogłośnie protest przeciw dążnościom do naruszenie spoczynku niedzielnego i świątecznego.

—o§o—

Smutne nad wyraz cyfry w zestawieniu żydowskiem.

Liczebnością żydowską w Europie zajmuje się na łamach „Zeitschrift für Demographie und Statistik der Juden" żyd J. Koralnik. W rozprawie swej podaje następujące zestawienie na początek roku 1930-go.

Ogólną cyfrą oblicza żydów na 9,785.000. Z liczby tej przypada **na Polskę** jedna trzecia, bo **3.125.000** (na 31 i pół miljona mieszkańców). **Sowiety** mają posiadać 2,970.000 (na 150 miljonów mieszkańców). Rumunja 800.000 (16 milj.-, Niemcy 585 tys (68 milj.), Węgry 473000 (9 milj.), — Czechosłowacja 330000 (16 milj.), Anglja i Irlandja 300000 (48 milj.), Austrja 220000 (5 i pół milj.), Litwa — 161.000 (2 milj.), Francja 160000 (48 milj.), Holandja 120000, Łotwa 96000 Grecja 73000, Jugosławja — 67, Turcja europejska 50, Pułgarja 50, Belgja 45, Włochy 45, Szwajcarja 18, — Gdańsk 9, Szwecja 6, Danja 5, Estonja 5, Hiszpanja 3, Portugalja 2'5, Finlandja 1.8, Luxemburg 17 tyś., Norwegja 14000.

Spadek największy żydów zauważyć można w Skandynawji, **największy przyrost w Polsce**, bo 509000 od roku 1921 do 31. Są do żydzi, którzy przybyli do nas z Rosji, a którzy prawem kaduka otrzymali polskie obywatelstwo.

Brak w tem zestawieniu krajów pozaeuropejskich, z których **Stany Zjednoczone** wykazują prawie tę same cyfrę co Polska, bo **przeszło 3 miljony**, lecz na 120 miljonów mieszkańców. Na taki odsetek żydowski, bogate Stany Zjednoczone pozwolić sobie jeszcze mogą. Nie może sobie na to atoli pozwolić Polska, którą żydzi literalnie zjadają. **Odżydzenie więc Kraju naszego jest więc obowiązkiem każdego Polaka, jeżeli żyć chcemy jako wolny naród.**

—:o:o:—

Żyd Żabotyński silny w gębie

Żyd Żabotyński, literat plemienia semickiego pochodzący z Odessy który niedawno objeżdżał Polskę z wykładami przebywa obecnie we Wiedniu, gdzie bawi się w wielkiego polityka, jako działacz żydowski w Palestynie. Oświadczył on na pewnem zebraniu:

„Nie żywię nienawiści ani do Anglii, ani do Arabów. Żydzi sami są winni wytworzonej sytuacji. Błędnem jest mianowicie postępowanie administracji sjonistycznej w Palestynie. **Zamiast protestować przeciwko wszelkiej krzywdzie, ustępuje ona na każdym kroku.** Widzieliśmy do czego to doprowadziło. Prof. Weizmann jest niewątpliwie człowiekiem uczciwym. ożywionym najlepszemi chęciami nie rozumie on jednak logicznie. **Nie doszłoby nigdy do krwawych wypadków z r. 1929, gdybyśmy posiadali, tak jak w czasie wojny powszechnej, naszą własną samoobronę, którą Anglicy znieśli po wojnie. Wówczas żaden Arab nie odważyłby się zaatakować żyda.** Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, aby nasza obrona pozostawała pod kierownictwem Anglików. Ostatnie życzliwe słowa, wygłoszone w Londynie przez MacDonalda są bezskuteczne. **Żyjemy na ziemi świętej, jak w Ghetto. Jest naszym obowiązkiem stworzyć z Ghetta wolną siedzibę żydowską.**

Znamienne to oświadczenie. Żydzi krzyczą na każdą krzywdę, nawet najdrobniejszą. Niech wiatr żydowi na ulicy oko zaprószy, to wrzeszczą, że to prowokacja i grożą Ligą Narodów, lecz Zabotyński twierdzi, że są za cierpliwi i ustępliwi. Chciałoby im się posiadać siłę zbrojną, by łatwiej Arabów wycinać. Anglja zna na szczęście dobrze ich krwiożercze instynkty, więc na to nie pozwala. Dziwna! Wszelkie kraje w których założyć chcą swe niezawisłe państwo, nazywają „ghetto" — piekło. Zabotyński tak nazwał Palestynę a Grynbaum Polskę. A przecież ani Arabowie ani Polacy dotąd dla nich djabłami nie są, chyba oni dla Polaków i Arabów. W takim razie ma Zabotyński i Grynbaum słuszność, aż za wielką słuszność!

—:o:o:—

Niechlubne wyróżnianie się naszych dygnitarzy zagranicą

Wątpliwej sławy żydowskiej pozazdrościł gen. konsulowi w Chicago p. Zbyszewskiemu konsul Rzplitej w Lipsku p. Rębiszewski. I on postanowił widocznie kąpać się w blaskach słońca a łask Wszechjudy. Nietylko bowiem że zdobył sobie mało zaszczytna w pojęciu Narodu Polskiego sławę **propagatora gorliwego żydowsko-polskiego zbliżenia**, lecz czuł się niezwykle podniesiony na duchu, kiedy mu koło polsko-żydowskie w Lipsku na jednem z zebrań sprawiło żywiołową owację.

Wielki ten sympatyk żydów tak się czuł tą „z serca pochodzącą owacją żydowską" wniebowzięty, że **zapomniał nawet w rozmowie z swymi pobratymcami żydowskimi o swej godności konsula polskiego i dla miłej zgody i zacieśnienia węzłów przyjaźni posługiwał się tylko miłym żydowskiemu uchu językiem Hanse - Kenne - Tiedemannów i innych Bismarków.** To też w uznaniu jeko wielkich zasług dla sprawy żydowskiej wpisali Semici złotemi głoskami jego nazwisko do pamiątkowej księgi swych ludzi zasłużonych **Kerem - Kajemeth.** Ciesz się więc, o Jerozolimo z nowego nabytku!

—o—

Polski magnat opiekunem synagogi.

Żydowska Ajencja Telegraficzna donosi, że korzystając z pobytu księcia Radziwiłła w Ołyku, miejscowy komitet t. zw. „Wielkiej Synagogi" wysłał delegację, aby uprosić księcia Radziwiłła **o podarowanie budulca na remont synagogi.** Książę Radziwiłł przyjął przyjaźnie delegację i przyrzekł odwiedzić synagogę.

W ubiegłą sobotę podczas nabożeństwa **książę Radziwiłł przybył do synagogi wraz z małżonką,** gdzie zarezerwowano dlań specjalne miejsce. Kantor odśpiewał „El Mole Rachmim" za ojca księcia Radziwiłła.

Po dokładnem zwiedzeniu bożnicy, **książę przyrzekł przysłać inżynierów którzy na jego koszt zremontują synagogę.**

Nie chce się poprostu wierzyć, że polski magnat aż tak daleko posuwał swoje sympatję do „biednych" synów Izraela, by swą pieczą otaczał żydowską synagogę, podczas gdy katolickie kościoły, zwłaszcza na Kresach. ulegają stopniowemu zniszczeniu z braku najniezbędniejszych środków.

A czy takie odwiedzanie bożnicy i branie udziału w nabożeństwie żydowskiem nie zakrawa już na skandal? Książę, pan z panów, kuma się z żydami i takie kumanie się demoralizuje tych maluczkich, którzy chcą mieć dobry przykład przedewszystkiem ze strony elity społeczeństwa. Jeżeli zaś ta elita chce tak postępować, jak się jej podoba, to niechże temu postępowaniu nie nadaje rozgłosu publicznego i to przez żydowską ajencję telegraficzną. Książę pan winien był to zrobić cichutko...

Oto do czego prowadzi brak elementarnego taktu w niektórych sferach naszego społeczeństwa.

—:o:o:—

Chłostę stosują sądy żydowskie.

Żydzi wśród obcych narodów, popełniając najwięcej zbrodni i nadużyć najkrzykliwiej gardłują za tolerancją, za ludzkością przy stosowaniu kar, za zniesieniem kary śmierci, za złagodzeniem kodeksu karnego itd. Nie czynią oni absolutnie tego z powodu jakichś głębszych idealniejszych, ludzkościowych uczuć i porywów lecz dla samoobrony, ponieważ każdy żyd w każdem państwie jest stale z kodeksem karnym na wojennej stopie. Oni to założyli osławioną Ligę Obrony Praw Człowieka, by módz pod tym niewinnym płaszczykiem wsławiać sie za swymi zbrodniarzami.

Skoro atoli sa między sobą lub dojdą gdziekolwiek do jakiejkolwiek władzy, absolutnie tak gołębiego nie są serca. Okazało się to w ostatnim czasie w Jerozolimie. **W mieście tem posiadają żydzi swój własny sąd pokoju. Otóż komisarz Ligi Narodów stwierdził, że żydzi w sądzie tym stosują karę chłosty.**

Coby to za rajwach i harmider powstał, gdyby sądy polskie za rajfurstwo, sutenerstwo, szpiegostwo, szerzenie komunizmu oszukiwanie władz przekraczanie ustaw, szpiegostwo, fałszowanie pieniędzy, przemytnictwo stosowały względem nich karę chłosty. **Polska natychmiast okrzyczaną by została, jako kraj zacofaństwa, barbarzyńców, średniowiecznych tortur**

Takimi zawsze żydzi byli i takimi pozostaną aż do sądnego dnia.

—o§o—

Godne naśladowania.

Pomiędzy ubezpieczonymi w Kasie Chorych w Tczewie wywołał komisarz Kusztyba swemi zarządzeniami niezadowolenie i wrzenie. Ostatecznie zwołano wiec na **22 kwietnia** b. roku, na który przybyło z górą **800** ubezpieczonych. W powziętej rezolucji domagano się usunięcia **komisarza** Kusztyby ze stanowiska oraz lekarza dentysty żyda Fryderyka Probe i lekarzy Niemców, ponieważ wśród Polaków znajduje się dostateczny nadmiar w doborze odpowiednich sił.

Tak Pomorzanie umieją się bronić przeciw żydom i ich poplecznikom szabesgojom z innych dzielnic (Kusztyba).

Oburzające przykłady żydowskiej zachłanności i zuchwalstwa.

W TRAMWAJACH KRAKOWSKICH NIEMA MIEJSCA NA OGŁOSZENIA TSL., GDYŻ PRAWO WYŁĄCZNOŚCI MA WYPOŻYCZALNIĄ ŻYDOWSKA. — ŻYDZI WTYKAJĄ ULOTKI Z WYKAZAMI FIRM ŻYDOWSKICH UCZESTNIKOM ZJAZDU MARJAŃSKIEGO W KRAKOWIE.

Kraków, 4 maja 1931

Do jakiego stopnia zachłanności i zachwalstwa dochodzą żydzi, świadczą następujące dwa przykłady z ostatnich tygodni.

Zarząd Główny TSL. postanowił zareklamować swoją wypożyczalnię książek w wozach tramwaju krakowskiego. W tym celu urzędnik TSL. zwrócił się do biura reklamowego „Par", któremu zarząd tramwajów miejskich oddał prawo przyjmowania wszelkich ogłoszeń w wozach kolei elektrycznej. Tam mu jednak ku jego wielkiemu zdumieniu oświadczono, że ogłoszenie Tow. Szkoły Ludowej nie może być umieszczone, gdyż **żydowska wypożyczalnia książek („Uniwersalna") dając swoje ogłoszenie w tramwajach, zastrzegła sobie pod tym względem prawo wyłączności.**

Fakt ten wywołał zrozumiałe zdumienie i oburzenie w sferach oświatowych Krakowa i znajdzie niezawodnie szerszy oddźwięk.

Wobec tego zapytujemy zarząd tramwajów miejskich, czy mu powyższy fakt jest znany, a jeśli tak, co zamierza na przyszłość uczynić, aby tego rodzaju rzeczy nie powtarzały się.

Drugi przykład łączy się z odbytym niedawno Zjazdem Marjańskim. Korzystając z tłumnego napływu uczestników na ten Zjazd, **kolporterzy żydowscy wtykali im ulotki ze spisem firm, wyłącznie żydowskich.**

Niechaj to będzie dla firm chrześcijańskich podnietą do rozwinięcia przedsiębiorczości reklamiarskiej, która jest stanowczo za mała, pozostając daleko w tyle za ruchliwością żydowską.

25 żydów za przemyt na ławie oskarżonych.

Miasto Stryj przeżywa swoją sensację. Na ławie oskarżonych zasiadło 25 żydów, którym akt oskarżenia zarzuca uprawianie systematycznego przemytu od roku 1926 do maja 1927 roku. Na czele przemytniczej bandy stali znani w tutejszem mieście 3-ej bracia **Wolf, Szyja i Samuel Goldreich'owie.**

W marcu 1927 roku przytrzymali podkomisarz Str. Gran. Brzeski oraz strażacy Pałczyński i Laskowski kilka pakunków przemyconej manufaktury. Sprawców wówczas nie ujęto. Zaczęto śledzić. **Stwierdzono, — że przez granicę czechosłowacką odbywa się masowy przemyt towarów manufakturowych.**

Przemytu dokonywano w ten sposób, że firma Neumann i Syn w Reichenbergu wysyłała pocztą paczkę do Veresek pod adresem Jakóba Tillinger'a, Marka Weisa, i Gottesmanna. Parobcy z Wyzłowa i Żupania przenosili je przez granicę i składali w lesie, skąd końmi dowożono je do Tuchli, Hutarn i Sławska, a stamtąd przez Skole do Stryja.

W urzędzie pocztowym w Wereckach zanotowano 400 paczek o wadze 8000 klg a wartości 1,500.000 kor. cz. czyli **około 400.000 zł. Przemyt miał również zawierać 6000 klg jedwabiu i 90 l śliwowicy.** Szkodę, poczynioną Skarbowi Państwa ustalono na 195,714 zł.

Sprawa ta, ujawniająca znowu lojalność żydów wobec Polski, budzi tutaj niezwykłe zainteresowanie. Żydzi, a głównie Wolf, Szyja i Samuel Goldreich, chcą się bronić tem, że sprawa jest przedawnioną.

Zawsze i wszędzie więc żydzi. Są oni plagą wszelkich pasów pogranicznych, w których zawsze uprawiali i uprawiają przemyt. Z tego też a nie innego powodu obsiedli tak gęsto Górny Śląsk.

Podstępne opanowanie domu katolickiego przez żydów.

Inżynier kolejowy, p. Józef Marszałek miał w Nowym Sączu przy ul. św. Ducha do wynajęcia dom, złożony z czterech ubikacyj, a położony obok kościoła farnego, jak również w pobliżu kościoła OO. Jezuitów. Domek ten dotychczas **nigdy nie był w posiadaniu żydów,** dostał się natomiast obecnie w ich ręce dzięki dziwnej metamorfozie, jaka nagle zaszła u właściciela tego domu.

Mianowicie p. inżynier, mając do swojej dyspozycji mieszkanie służbowe, postanowił wydzierżawić ów domek i w tym celu wręczył klucze od domu żydowi Sternlichtowi, pośrednikowi mieszkaniowemu, by ten pokazywał mieszkanie reflektantom.

Dowiedział się o wolnym domku do wynajęcia Mgr. p. Zaufal, więc wszczął pertraktacje z inż. Marszałkiem, który **wręczył p. Zaufałowi klucz** od mieszkania, **pobierając** równocześnie od reflektanta zadatek.

I tu się zaczyna prawdziwa tragifarsa! W tym samym dniu żyd Sternlicht **w porze nocnej wprowadził do owego mieszkania bandę żydowską** w sile 17 osób, którzy **wyrzucili** z mieszkania **rzeczy inżyniera Marszałka i poprostu okupowali cały dom.** Policja była bezsilną wobec faktu dokonanego i pozostawała jedynie droga sądowa. Ale przykład rodzi przykład P. inżynier Marszałek, odpłacając się najeźdzcom żydowskim równą monetą, **wyrzucił całe to tałałajstwo na ulicę** przy pomocy najętych ludzi. Nie obeszło się oczywiście bez bitki, przyczem wojowniczy żyd uderzył po **grzebaczem szwagra inż. Marszałka,** studenta M. Mrżyka, raniąc go w okolicy oka, a jakaś „energiczna" **żydówka biła innych po twarzy!** Ostateczne zwycięstwo odnieśli katolicy, którzy cieszyli się, że żydzi nie będą zanieczyszczali powietrza tuż obok domów Bożych.

Ale ku zdumieniu i przerażeniu społeczeństwa katolickiego zaszedł dziwny fakt. **Oto p. inż. Marszałek udał się z żydami na komendę Policji** i po pewnym czasie p. inżynier oświadczył, że z **żydami zawarł pokój,** wskutek czego **żydzi będą mieszkać w jego domu...**

I rzeczywiście, żydzi zajęli dom pana Marszałka i **śmieją się z naiwności katolików,** którzy ostatecznie musieli im ustąpić miejsca.

Cała ta historja z żydami jest znana w całym Sączu i różnie przez różnych komentowana.

Zamieszczenie powyższego faktu **niech będzie przestrogą dla wielu obywateli,** którzy w sposób lekkomyślny i nielicujący z godnością Polaka katolika, wyzbywają się swojego stanu posiadania na rzecz **największych naszych wrogów, żydów.**

Mamy jeszcze nadzieję, że p. inż Marszałek wynajdzie jednak jakiś sposób pozbycia się żydów z swego domu, którzy — jakby na urągowisko, osiedlili się obok kościołów, drwiąc sobie z gojów, którzy im idą na rękę.

S. P.

Znajomość fachu, energja i celowość zawsze prowadzą do zwycięstwa.

Wśród firm stolarskich, jakie w ostatnich latach coraz więcej wybijają się na plan pierwszy w królewskim grodzie naszym Krakowie, coraz poważniejsze miejsce zajmuje pracownia p. Władysława Staszewskiego, Kraków, Józefińska 21, tel. — 157-82.

Pan Staszewski, mężczyzna w sile wieku, którego rysy zdradzają niepospolitą energję i pewność siebie rozwinął swe przedsiębiorstwo z małych zaczątków przedwojennych do dzisiejszych rozmiarów. Sam wszędzie dogląda, sam rad udziela, oko jego spoczywa na każdej nieomal drobnostce, wykonywanej przez jego personel. Po pracowni kręci się nieustannie, opowiadając nam.

— Dziwi się pan, czemu zawdzięczam me powodzenie? Przecież to proste! Kto zawód ukocha całem sercem, ten nietylko uczy go sie, by odstawić robotę i wziąć za nią pieniądze, lecz ten wkłada w wykonywane przez się prace całą duszę. Mało który zawód daje tyle pola do rozwinięcia swej indywidualności, co obróbka i praca w drzewie. Ono do każdej najfantastyczniejszej formy naginać można i tworzyć z niego dzieła sztuki, wykwintnego gustu i wybrednego smaku. Starałem się o jak najlepsze zawodowe wykształcenie i schlebiam sobie, że coś umiem, bo powodzenie mi sprzyja.

Nie jestem jako rzemieślnik zwolennikiem fabrykacji. Kto tego jest przekonania, ten podkopuje rękodzieło. We Francji rękodzielnictwo stoi może na najwyższym szczeblu dla tego tylko, że lotny i produktywny a przytem artystyczny umysł francuski fabrykacji en masse nie uznaje. Francuzi też nie ubiegają się o tandetę fabryczną, lecz o solidną robotę, wykonaną rękoma rękodzielnika. Rozumiem racjonalizację warsztatów rzemieślniczych, rozumiem zastosowywanie najnowszych wynalazków technicznych czy chemicznych przy wykonywaniu prac, lecz nigdy nie chcę i nie myślę zakładu mego zamienić na fabrykę, któraby kopami produkowała jeden i ten sam sprzęt jak gwoździe lub igły. To jest cały sekret mego powodzenia i mej coraz większej w Krakowie wziętości.

Pewnie, że cel trzeba mieć przed okiem i uporczywie do niego dążyć. Nie zależy mi na tem, by mnie zwano fabrykantem, lecz chcę w pełni zasługiwać na to, czem jestem, na tytuł mistrza stolarskiego, który swój zawód zna, bo go kocha. Jeszcze dla rzemiosła w Polsce czasy się nie kończą. Jeszcze i ono ma złote podłoże, lecz trzeba wiedzieć do czego się dąży i od wytyczonej sobie linji i celu na milimetr nie zbaczać. Wtem cała tkwi tajemnica powodzenia, a energja, zaradność, dopilnowanie prac, jasna głowa i chęć do pracy są tylko już wówczas siłami pomocniczemi.

I niech kto powie, czy i w Krakowie nie posiadamy światłych rzemieślników, — wiedzących, co chcą i do czego dążą.

—o§o—

TARGI POZNAŃSKIE otwarto w niedzielę dnia 26 bm. w obecności ministra Prystora. Targi poznańskie odznaczają się tem, że żydzi w nich i na nich nie odgrywają najmniejszej roli w przeciwstawieniu do Targów Lwowskich, które nie są polskiemi a natomiast żydowskiemi nawskroś.

DALSI ŻYDZI KOMUNIŚCI ARESZTOWANI W KRAKOWIE. W sobotę, dnia 25 b. m., aresztowano dalszych komunistów i to: Jakóba Horowitza, Eljasza Horowitza, Mozesa Reichtheima, Adolfa Berkelhammer'a, Adolfa Ogonka, Samuela i Markusa Fischlerów, Minza Pinkas'a, Abrahama Jaschego, Sustawa Birn'a, Lejbę Apfelbauma, Frydę Grünberg, Adelę Lerufeld i Marję Periman.

Wszyscy ci żydzi przygotowywali na rozkaz Moskwy krwawy 1 Maja. Zawsze i tylko żydzi i żydzi.

WYBORY DO GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE. W Warszawie liczącej 350 tys. żydów odbywają się obecnie wybory do Rady Gminy żydowskiej. Około 30 list staje do walki o 50 mandatów, z czego 3 listy zostały unieważnione jako fikcyjne, wśród nich jedna lista spowodowała wkroczenie policji. Figurują na niej Farbstein, inż. Körner Ehrlich (Bund) oraz na dalszych miejscach asp. pol. Bachnach, Lew Trocki, Stalin i inni.

ŻYDOWSKA DZIAŁALNOŚĆ ANTYPAŃSTWOWA W CHRZANOWIE. Za szerzenie haseł i broszur antypaństwowych osadzono w areszcie żydów: **Leona Suttler'a, Lejbę Wachsberga, Joska Richter'a, Rubina Altmanna.**

ARESZTOWANIE WYBITNYCH PRZYWÓDCÓW KOMUNISTYCZNYCH W CZĘSTOCHOWIE. W wyniku obserwacji nad propagatorami komunizmu policja częstochowska za aresztowała w jednem z prywatnych mieszkań wybitną parę komunistów w osobach: Izaaka Blumenkrama i Brandli Guterman, ujawniając równocześnie przy rewizji, olbrzymi kolportaż bibuły wywrotowej.

DEGENERACJA ŻYDOWSKA. Niejednokrotnie już na łamach pisma naszego pisaliśmy, że żydzi odgrodziwszy się murem chińskim przesądów od innych narodów, i nie dopuszczając obcej krwi do swych żył przez zawieranie małżeństw z potomkami innych ras, dążą szybkim krokiem do degeneracji, kótra u nich przejawia się we zezwierzęceniu. Ostatnio jakiś degenerat żyd ulokował się w Warszawie na schodach szkoły żeńskiej i na widok przechodzących uczennic obnażał się. Zgorszone tem dziewczęta powiadomiły o tem przełożoną szkoły, która kazała przemocą zwyrodnialca usunąć ze schodów.

NIGDY Z ŻYDAMI. Egzekutywa arabska ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że o jakichkolwiek rokowaniach z rządem angielskim, nie może być mowy, dopóki nie będą uwzględnione zasadnicze warunki wysunięte przez Arabów i **dopóki Palestyna będzie uważaną za żydowską siedzibę narodową.**

ZNOWU ŻYDOWSCY FAŁSZERZE PIENIĘDZY PRZED SĄDEM. W Białymstoku toczyć się będzie proces przed sądem okręgowym przeciw bandzie fałszerzy pieniędzy na którym czele stał oczywiście, żyd **Salomon vel Selman Jenielew,** który jest atoli ...bory. Do bandy jego należał również herszt słynnej swego czasu otwockiej bandy **Icek Szpitalewicz** oraz dwaj jego towarzysze, skazani już każdy na 12 lat więzienia. Banda Jenielewa zajmowała się fałszowaniem amerykańskich i polskich banknotów. **Na rozprawę powołano 98 świadków.** Zawsze więc żydzi są mózgiem wszelkiej zbrodni. Czyż więc nie zadziwiać może, że we wszystkich krajach wyrasta fala antysemityzmu?

POCIĄG POSPIESZNY W PŁOMIENIACH. W jednym z wagonów pociągu pospiesznego Kairo — Aleksandrja wybuchł pożar, który z błyskawiczną szybkością ogarnął cały pociąg, będący w pełnym biegu. Nim pociąg zatrzymano 112 pasażerów w tem 11 dzieci spaliło się żywcem, 32 pasażerów odniosło ciężkie oparzenia. Pożar powstał wskutek nadmiernego rozgrzania się podczas biegu osi kołowej jednego z wagonów.

ZAMACH BOMBOWY W PODEBRODZIU. Na budynek stacyjny w Podebrodziu koło Wilna, niewykryci sprawcy rzucili granat, który eksplodował. Ofiar w ludziach nie było.

Rzucenie granatu miało na celu spowodowanie popłochu; spodziewano się bowiem właśnie, że pociąg przejeżdżający wiezie aresztowanych komunistów.

GDAŃSK CORAZ BUTNIEJ WYSTĘPUJE WOBEC POLSKI. Prez. senatu gdańskiego Ziehm bezczelnie twierdził, że Polakom w Gdańsku nie dzieje się żadna krzywda i że Polska chce Gdańskowi narzucić policję swą i sądownictwo.

NAPAD HITLEROWCÓW NA ŻYDA W GDAŃSKU. Onegdaj w nocy na jednej z ulic w Gdańsku napadło na powracającego do domu Moszka Murawę kilku osobników, którzy skierowali się do żyda z zapytaniem o narodowość. Gdy Murawa odpowiedział, że jest żydem obywatelem polskim, otrzymał kilka uderzeń twardem narzędziem w głowę, poczem padł na ziemię, zalewając się krwią i tracąc przytomność. Jeden z napastników, którego Murawa poznał jest znanym hitlerowcem.

STRASZLIWE TRZĘSIENIE ZIEMI NA KAUKAZIE. Za kaukazką sowiecką republiką związkową nawiedziło straszliwe w skutkach trzęsienie ziemi. Trzy okręgi zostały zrównane z ziemią w dwuch innych połowa domów zupełnie zniszczonych.

STRASZNA KATASTROFA ZDERZENIA AUTOBUSA Z POCIĄGIEM. Pod Lille, we Francji, wydarzyła się straszna w skutkach katastrofa, zderzenia się autobusu z przepełnionym robotnikami pociągiem.

14 osób zostało zabitych a 30 odniosło ciężkie rany. Lokomotywa uległa wywróceniu, autobus zaś został doszczętnie rozbity.

14 ROBOTNIKÓW ZNALAZŁO ŚMIERĆ W PŁONĄCYM SZYBIE NAFTOWYM. W Ameryce półn. w stanie Texas wybuchł pożar szybu naftowego. Z płonącego szybu wydobyto dotychczas 14 robotników zabitych i 12 rannych. Kilku robotników pracujących obok szybu, ogarniętych przez płomienie, zamieniło się w żywe pochodnie, którym nabiegli ludzie nie mogli pomóc.

2 I PÓŁ MILJONA BEZROBOTNYCH W ANGLJI. Liczba bezrobotnych według obliczenia z dnia 20 kwietnia b. roku wynosi 2,513.856 osób.

Nakładem Tow. św. Michała wydano broszurę dr. Antoniego Sawickiego: „Na tydzień dziecka", aby dać prelegentom podręcznik do wykładów na ten temat. **Cena** 50 groszy. Czysty dochód przeznaczony na rozbudowę zakładów sierocych w Miejscu Piastowem i w Pawlikowicach.

Panu z Krakowa. Firma Harmonia jest żydowską a podpisany Laszkiewicz jest wykonawcą napisu.

Panu R. M. w Orzechowie. Niebawem postaramy się, aby i w Waszej wiosce urządzić kolportaż. Za słowa uznania dziękujemy.

Panu Hryciowi w Kołomyi. Sprawa podawania łajdactw żydowskich z **Waszych** stron w języku ruskim jest **przedmiotem** naszego rozważania. Może to uskutecznimy. Narazie pozdrawiamy.

Panu Nowickiemu w Poznaniu. Trudno nam znaleźć korespondenta, któryby z tamtych stron nam donosił o żydowskich „macherkach". Możeby Pan się tego podjął.

Panu Wawrzeckiemu w Sokołowie. Pisz Pan do każdego numeru cokolwiek, będziemy wdzięczni. Za przesłane numery dziękujemy.

P. B. K. w Rudkach. Żądane numery wysłaliśmy. Dziękujemy za adresy.

Pani Marji z Iwonicza. Łaskawa Pani ma słuszność. Kobiety od kupowania u żydów najtrudniej odzwyczaić.

Josek Umlauf c. k. lejtnant i jego rekordy.

JOSEK, GDZIE WOJSKOWE MOTORY? — WYWIEZIONE CEGŁY W NOCY Z KASY CHORYCH. — 20 TERMINATORÓW BEZ CZELADNIKA. — PAN RADCA KOMISJI PODATKOWEJ. — NIEWYJAŚNIONE REKORDY P. RADCY. — ZMIERZCH GWIAZDY TEGO CZARNOKSIĘŻNIKA CHRZANOWSKIEGO.

Chrzanów, 5 maja 1931.

Ostatnia moja korespondencja o Josku Umlaufie wrzawy narobiła w całym Chrzanowie. Jegomość ten jest znienawidzony nawet przez żydów, to też wiadomość o Umlaufowych sprawkach, podanych w „Haśle Podwawelskiem" poruszyła całe miasto. „Hasło Podwawelskie" wyrywano sobie z rąk i ogólnie cieszono się, że Joskowi przyskrzyniono palce.

Joska samego ogarnął furor teutonicus, czyli raczej furor judaicus (wściekłość żydowska). Jak oparzony latał po mieście i wygrażał, że te mu „obiwatelowi" co pisał, mordę rozbije. Dotąd tego uczynić nie zdążył, więc posyłam garść dalszych szczegółów.

Umlauf wszędzie mówi, że Starosta jak i Burmistrz będą skarżyli, po nieważ szarpie się ich honorem; — przeciwnie, tak Pan Starosta jako i Burmistrz, są w artykule tym nienaruszonymi; żądałem jedynie zajęcia się tą sprawą a to z tego powodu, by kres położyć różnym pogłoskom, które słychać ze strony oburzonego obywatelstwa.

Zapytuję się Pana Umlaufa, czy pamięta, który obywatel go aresztował z nakazu władz, gdy się zjawił jako K. u K. Leutnant w Chrzanowie oraz co to było w roku dwudziestym z motorami przy wojsku? Dalej czy zapomniał o transportowaniu cegieł w nocy o godzinie pierwszej z Kasy Chorych w Chrzanowie do swe jego budynku, z czego budował budę dla fotografa? Czy pamięta, kto go wtenczas złapał i czy mu wiadomo, że akta dotyczące tej sprawy są w archiwum Sądu Powiatowego w Chrzanowie przechowane, co w każdej chwili chętnie mu udowodnimy. Dalej jakiem prawem utrzymuje 20 terminatorów bez czeladników (Panie Inspektorze Pracy bardzo wdzięczna rzecz)? **Pomimo tej ilości ludzi posiada VII kategorji patent a pracuje w niedziele i święta i to w warstacie, który się mieści w mieście.**

Pan Umlauf ze zemsty, że przez zdrowo myślących żydów został jako kandydat na radcę miejskiego skreślony, podał takie obroty jako doradca przy wymierzaniu podatku obrotowego, które się nie zgadzają z prawdą. Świadkami t. j. nazwiskami poszkodowanych w każdej chwili służymy i, o ironjo, własnych współ wyznawców tak krzywdzi, którzy mu robót ślusarskich nie chcą oddać.

Odgrażał się dalej żydom: „czekajcie, ja wam pokażę. Również wyciągnął kartkę podczas obrad i podał obroty, które są wierutnem kłamstwem, czem tendencyjnie wprowadził całą komisję w błąd, by mnie tem samem ubić. Udowodnimy wkrótce, że wszyscy rzemieślnicy wniosą protest przeciw Umlaufowi, uważając go za denuncjatora. Udowodnimy, że żydzi rzucili hasło: „precz z Umlaufem".

Teraz zapytanie pod adresem Urzędu Skarbowego w Chrzanowie?

Czy w obrocie na kwotę 12.000 złotych za rok 1929 znajduje się kwota ciężkich tysięcy złotych za wykonaną robotę dla fabryki „Stella" w Chrzanowie oraz czy w kwocie 18000 złotych jako obrót za 1930 mieści się kwota 7.000 złotych, pobranych z Kahału Chrzanowskiego oraz obrót z jego filji w Trzebini?

Skąd te kolosalne dochody z tak skromnej kwoty, że można całemi dniami dobrze się odżywiać, nie najgorzej popijać, wyprawy za tysiące dolarów swoim kochanym córeczkom kupować jak również dosyć zgrabne krymskie futra, to niechaj stosowne Urzędy zbadają, o **to proszą gorąco ludzie obarczeni ciężkiemi podatkami.**

Mieści się w Chrzanowie zakład ślusarsko - szlifierski, którego właściciel ma pełne prawa do wykonania tak ślusarskich jak i szlifierskich robót.

Pan Umlauf jednak postanowił sobie, że wszystkich majstrów musi zniszczyć i wszędzie chodzi i mówi, że właściciel tego zakładu nie ma prawa robót takowch wykonywać, lecz tylko on.

Tenże właściciel ponosi z tego powodu straty wobec czego oddał całą sprawę do sądu i jako dowód niechaj służy, że Umlauf miał tę odwagę na posiedzeniu majstrów z Chrzanowa t. j. w Strażnicy powiedzieć: „trzeba się tym zakładem zająć, bo niema prawa tych robót wykonać, wszystko to stwierdzą majstrowie będący obecni na tymże posiedzeniu.

O ile Panu Umlaufowi tego jeszcze za mało, służymy chętnie w następnym numerze dalszymi szczegółami, lecz lepiej żeby nie wrzeszczał i się nie usprawiedliwiał, bo stare przysło wi mówi „qui s' excuse s' accuse" t. jest: kto się usprawiedliwia, ten się oskarża. **Nam chodzi o jeden fakt, skąd Umlauf ma te światectwa?**

Ten sam „obiwatel"

Z Borysławia.

Swoje sprawy bierz w swoje ręce.

Szumne to hasło: „Swoje sprawy bierz w **swoje ręce**", **głoszone** i **propagowane** przez **Zarząd** Powszechnej **Spółdzielni** Spożywczej Pracowników Naftowych w Borysławiu, **niestety nie wykonywane** przez Zarząd sam powyższej Spółdzielni. **Widocznie** panowie ze **Zarządu** tego są **zdania**, iż istnieją dwie prawdy: **jedna to ta**, w którą się samemu wierzy i drugim wierzyć poleca, a **druga to ta**, w którą się **samemu nie** wierzy, lecz każe innym wierzyć. Znakomite więc odkrycie poczynił Zarząd powyższej tutejszej Spółdzielni, powinien je kazać sobie opatentować — w **Warszawie**. Bo jakżeż inaczej rozumieć różnicę pomiędzy teorją a praktyką.

W Borysławiu od szeregu lat pozostaje powyższa spółdzielnia pod kierownictwem p. Łobzowskiego. W tym roku jednak sprzeniewierzono się hasłu, przez siebie głoszonemu, bo oto co nam piszą:

„**Mam przed sobą** (jako członek Spółdzielni) **sprawozdanie za rok 1930, wydrukowane w żydowskiej drukarni Grad-Selinger** w Borysławiu, na którem zapewne na żądanie zarządu Spółdzielni nie umieszczono nawet nazwy drukarni, w której wykonano druk, napewno kilku tysięcy broszur. **A** przecież **to wstyd, gdy się pomyśli, że 99 proc. członków** to Polacy i ruscy robotnicy kopalń, że w **Zarządzie** zasiadają sami katolicy i że na miejscu jest **drukarnia** Towarzystwa Szkoły Ludowej, której pracownicy i ich rodziny są wszyscy członkami tej spółdzielni, której Zarząd tą **drogą** odda je ich pod panowanie żydowskie. Wiemy, że p. dyr. Łobzowski jest Polakiem, **który** nieraz popierał Tow. Szkoły Ludowej, to też dziwi nas, że druk ten oddał do drukarni żydowskiej. **A może to jest skutek serdecznej przyjaźni między** p. Gradem a p. **Jakielskim,** książkowym Spółdzielni? — Nie wiemy dlaczego tak się stało — ale przecież stało się źle i bardzo brzydko! — Mała to sprawa — a wielki wstyd!

Członek Spółdzielni.

Więc tak postępuje czysto polska instytucja, egzystujaca tylko z Polaków i przez Polaków założona. Coś jednak musi tam być w nieporządku. Panowie, którzy są członkami tak Spółdzielni, jak i Tow. Szkoły Lud. powinni na najbliższem Walnem Zebraniu sławetny zarząd, chowający się incognito pod jarmułką żydowską, zainterpelować, co go zniewoliło do tego kroku. Winnym ten błąd nie powinien ujść bezkarnie.

Czem jest ustawa o spoczynku niedzielnym w Małopolsce.

Akcja żydowska, dążąca w jaskrawo prowokacyjny sposób do zniesienia ustawy o spoczynku niedzielnym, powinna się spotkać u społeczeństwa chrześcijańskiego samego z jak najenergiczniejszą kontrakcją. — Bezczelność ich w włamaniu tej ustawy przechodzi bowiem granice cierpliwości i pobłażliwości każdego szanującego się chrześcijanina. Oto garść przykładów.

Do mieszkania pani Ch. przy ul. Krakowskiej przez ostatnie 2 niedzie le z rzędu przychodzą domokrążni handlarze żydowscy, wciskając różne towary i proponując interesy handlowe.

Przy narożnikach ulic: Bożego Ciała, Miodowej, św. Wawrzyńca i Józefa krzykacze uliczni sprzedają różne przedmioty jak krawatki, chusteczki, grzebienie, łyżki, widelce i t. p. zachwalając swój towar żydowską polszczyzną. A czynią to, kiedy ogół spieszy do kościołów na sumę!

Na Kaźmierzu faktorzy stoją po bramach i przed sklepami. Czyż można na spokojnie przejść tam ulicami, by nie być kilkadziesiąt razy zaczepionym?

Tak się dzieje w ultrakatolickim Krakowie, posiadającym około 60 kościołów i kilkaset księży. Tak się dzieje w Krakowie, w którym nieledwie każdy kamień mówi nam o dawnej wielkiej przeszłości, w której żydzi tak się panoszyć nie mogli.

Czy damy im się bezkarnie panoszyć w obecnych czasach? Czy społeczeństwo samo nie umie znaleźć rady na tych gwałcicieli spoczynku niedzielnego? Czyżmy duchowo już tak skarłowacieli?

Co grają w kinach?

KINO APOLLO.
„Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI"
KINO SZTUKA.
„TRAGEDJA NA MONT-BLANC"
KINO UCIECHA.
„TANIEC ŻYCIA"
KINO WANDA.
„NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN"
KINO ŚWIT.
Wielki film historyczny
„KAROL XII"
dzieje Szwedzkiego Napoleona
KINO ŚWIATOWID
„KRÓL PARYŻA"
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.
Niedziela pop.: **„Ułani Księcia Józefa Poniatowskiego".**
Niedziela wiecz.: **„Ułani Księcia Józefa Poniatowskiego".**

Z Królewskiej Huty

Zajęczą skórką podszyci rodacy.

W całej Polsce istnieje przekonanie, że Górnoślązacy to charaktery twarde jak kamień, którzy lada bzdurstwem nastraszyć się nie dadzą. A jednak wśród nas istnieją zajęcze dusze, które jako żywo przypominają zafukanych, zawojowanych manekinów nie ludzi, jakich tuzinami spotykać można u was w Krakowie na Podgórzu, Kazimierzu, Rozwadowie, Chrzanowie czy Drohobyczu. W Świętochłowicach posiada przy ul. Długiej 18 fryzjernię p. Ossig. Zamierzał zaabonować „Hasło Podwawelskie" Żyd Freudenheim natomiast, zamieszkały w tym samym domu, zagroził mu, że w takim razie żaden żyd nie przyjdzie do niego się ogolić. Pan Ossig skapitulował wobec tego i „Hasła Podwawelskiego" odmówił.

Zajęczą więc skórką podszyty. Jak tak dalej postępować będzie, to jeszcze swą klijentelę utraci, chociażby się majufesu śpiewać nauczył.

Pierun.

Z Chrzanowa.

Rozmaitości z naszego żydowskiego Chrzanowa

Z niewykłem zadowoleniem przyjęliśmy wiadomość „Hasło Podwawelskiego", że młodzież akademicka zamierza zabrać sie do pracy nad od żydzeniem miasta. Praca to nie łatwa tem więcej, że żydzi opanowali magistrat. Zacząć trzeba od pilnowania

by żydzi przestrzegali skrupulatnie ustawę o spoczynku niedzielnym i od zwyczajenia chrześcijan kupowania u żydów. Chłopów należy uświadamiać by żydom adwokatom nie powierzali swych spraw, gdyż każdy z nich majątek ma w Berlinie a kamienicę w Chrzanowie.

Koło Mieszczańskie, istniejące od r. 1895 i liczące120 członków płatnych należy zasilić nowymi członkami, by wzrosło do 1000 członków. Stary wytrawny społecznik i polityk stoi na jego czele p. Domagalski, który niestety złamał nogę a który po przyjściu do zdrowia napewno rozwinie natężoną działalność.

Boleśnie odczuwamy, że dotąd nie zwołano Koła Rodzicielskiego tutejszego Pryw. Seminarjum Żeńskiego, co koniecznie nastąpić powinno przed matura i rozpisać konkurs na posadę dyrektora.

„Nasz" kierownik poczty żyd Saus przechodzi na emeryturę, którą to wiadomość przyjęliśmy z wielkiem ukontentowaniem. Sądzimy, że obecnie Dyrekcja Pocztowa przyśle nam na naczelnika poczty, Katolika, by nie powiększyć szeregów mnogiego, jak piasek nad morzem i gwiazdy na niebie żydostwa w Chrzanowie.

Ten sam.

Z Czchowa, pow. brzeski

Szabesgoje gwałcą niedzielę, by dać utargować żydom.

Nasi szabesgoje zamiast poczynić swe zakupy w sobotę w sklepach katolickich, czynią to w niedzielę — bez względu na porę dnia. Gdy tylko opuszczą kościół po Mszy św., udają się wprost do żydów, aby im **złożyć życzenia dobrego tygodnia** „a giten Woch" i dać im na początek trochę utargować, boć to przecież biedne żydki miały na szabas duże wydatki!

Nic też dziwnego, że żydowscy sklepikarze nic nie wiedzą o spoczynku niedzielnym, bo przecież ich spoczynek przypada na sobotę, w niedzielę zaś od rana do późnego wieczora siedzą w sklepach i sprzedają „gojom" swe towary. Jesteśmy bardzo ciekawi, co na to wszystko władze?

Z Łętowni

Uroczysty pogrzeb neofitki i szał wściekłości żydów.

W parafji Łętowni, poczta Jordanów, zdarzył się **niezwykły wypadek przejścia na wiarę katolicką żydówki.** Już od kilku lat zdradzała chęć porzucenia talmudu z jego przewrotnemi przepisami, jednak bojąc się prześladowań i okrucieństw ze strony swych współwyznawców dopiero **na łożu śmiertelnem przyjęła wiarę prawdziwą.** Tamtejszy ks. proboszcz urządził zmarłej piękny pogrzeb, w którym brało udział trzech księży, ochotnicza straż pożarna z orkiestrą oraz cała chrześcijańska ludność Łętowni. Uznanie należy się ks. proboszczowi za bezinteresowne zorganizowanie uroczystości, której żydzi dotychczas przeboleć nie mogą. Przyczem należy dodać, **że krewni zmarłej są przez okolicznych żydów ciągle prześladowani i szykanowani** za to, iż nie potrafili przeszkodzić żydówce w przyjęciu wiary chrześcijańskiej.

Z Jordanowa

Z bagniska gudłajskiego w Jordanowie.

Ostatnią korespondencję z naszego gudłajskiego Jordanowa, należy mi koniecznie uzupełnić, gdyż autor jej wielu rzeczy nie dopowiedział, względnie bliżej ze szczegółami obeznany nie był. Myli się p. Swojski, pisząc, że starszy policjant niejaki p. Zdunia był legionistą. **Żaden ze Zduniów w legjonach nie służył, a tem mniej dzisiejszy starszy policjant, któremu notabene na imię nie Jan lecz Józef.** „Pan" ten nietylko w gminie

nie jest potrzebny, lecz nawet w niej zawadza, jak tutaj ogólnie twierdzą. Zamiast pełnić służbę, chodzi w okresie myśliwskim na polowania, a za szczególne zasługi przy wyborach do Rady Gminnej, które tak sprytnie umiano nastawić na korzyść żydów, podwyższono mu pensję na 180 zł.

Nietylko w tem kole za poparciem żydów posiadamy radnych, lecz i w trzeciem kole żydzi swoich szabesgojów popierali, **za to też w drugiem posiadamy połowę żydów radnych z zastępcami również najwierniejszych patronów żydowskich.**

Nie dziwi też nikogo, że naszemu „oku porządku" z wdzięczności, że im poraz pierwszy w tak pokaźnej liczbie umożliwił wejście do parlamentu miejskiego, ofiarowali na wieczną rzeczy pamiątkę sojuszu szabesgojsko żydowskiego na imieniny piękny obraz. **W poprzednich wyborach do Rady Miejskiej partja czysto chrześcijańska urządziła wieczornicę celem uczczenia wydarzenia, że do naszej Rady nie wszedł ani jeden żyd.** Bieżącego roku natomiast urządzili szabesgoje ucztę z powodu zwycięztwa lizońsko - gudłajskiego.

Zwycięztwo żydów spowodowali najwięcej członkowie tajnego posiedzenia, jakie się odbyło na pięterku w karczmie u cybucha krótko przed wyborami, na którem postanowiono przefrymarczyć głosy swych krewnych, którzy nie poznali się na tych handlarzach godnością narodową, a wodzili prym w swej słynnej batalji Stanisław Hajda i kościelny Jan Maciąga. Dla tego ostatniego, my mieszkańcy mamy tylko pogardę, tem więcej, że żyje tylko z samych Polaków. Gdyby tak postąpił kantor żydowski, dawnoby go żydzi przegonili z gminy swojej.

Kilka lat temu kupił tutaj parcelę kościelną pewien obywatel, który ją atoli nabył od żyda Feita. **Tutejsi obywatele dlatego tylko dopuścili go do kupna, bo sądzili, że nabywa ją dla swego znajomego chrześcijanina.** — Zapóźno się oczy otwarły, że ów obywatel był tylko przez żyda podsuniętem narzędziem. **Gdyby konsystorz tę sprawę chciał zbadać, możeby jeszcze kupno to unieważnić się dało.** W głowie bowiem nam się pomieścić nie chce, by grunt kościelny w najlepszem położeniu mógł nabywać żyd.

Inaczej postąpił: W. P. Jelensz Fritz, który swą parcelę, jako naczelnik poczty sprzedał pewnemu chrześcijanowi o tysiąc dolarów taniej, niż żyd dawał, **zastrzegając sobie,** — że **przez przeciąg 100 lat nie może być ta parcela sprzedana w ręce żydowskie.** Oby przykład ten naśladowali wszyscy kamienicznicy.

Od lat pokutuje już tutaj myśl w obywatelstwie, by wybudować wspólnemi siłami „Dom Ludowy". Nie przyszło atoli do tego, ponieważ, żydzi i ich szabesgoje obawiają się że młodzież zawcześnieby się uświadomiła i nie dała się w przyszłości przez żydów ssać do ostatniego grosza.

Potępić należy niecną robotę kierowników wyborów do Rady Miejskiej w naszem mieście, że nie dopuścili do wyboru na radnego tutejszego kierownika 7-mio klasowj szkoły powszechnej dla tego tylko, że się nie podobał tutejszemu komisarzowi miasta, chociaż na swem stanowisku wielce się zasłużył. Nasz komisarz natomiast niekoniecznie w dobrem przedstawia się świetle. Gdy z powodu wyniku wyborów wniesiono rekurs przesłuchiwał podanych świadków wobec osób najwięcej zainteresowanych, aby przedstawione argumenty osłabić.

Żyd jest i pozostanie zawsze dla nas niebezpieczny. Najgorszy pachciarz, niechaj przybędzie w nasze strony, a będzie w kilka lat majętnym człowiekiem, gdyż my, zazdroszcząc sobie nawzajem, popieramy ich na własną naszą zgubę. Doczekaliśmy się też, **że obecnie żydzi nas kąsają, jak rój os a na młodzież katolicką rzucają oszczerstwa i wyzwiska wobec obojętnie się przysłuchujących starszych obywateli.**

Do Was więc, Jordaniacy, apeluję, byście „Hasłu Podwawelskiemu" jednali abonentów, by zrozumieli wreszcie ideę tak niezwykle pożyteczną dla Ojczyzny naszej: odżydzenia Kraju.

Narodowiec.

Z Klikuszowej

„Żydowskie wujki" dają zły przykład całej parafji.

Parafja klikuszowska, w skład której wchodzą cztery wioski, mogłaby się szczycić faktem, że posiada tylko **jedną rodzinę żydowską** niejakiego Kriegla, gdyby nie to, że właśnie ten jeden **żyd jest poprostu nieszczęściem i klęską całej parafji.**

Pomimo, że posiada ów żyd koncesję tylko na sprzedaż wódek w naczyniach zamkniętych, **prowadzi jawny wyszynk wódki,** sprzedając ją na kieliszki, a co gorsza, bezceremonjalnie **otwiera szynk w niedzielę czy święta** nie dbając o to, że odprawia się nabożeństwo w kościele o 200 kroków od szynku odległym. A ludziska zamiast do kościoła — dążą tłumnie do karczmy, nie dbając na obrazę Boga i uczciwych ludzi, i w karczmie tej spijają gęsto kielichy, chociaż żalą się że Kriegel ma marne wódczysko, że **wodę wapienną do niej dolewa,** by miała większą „moc" i t. d. Mimo to ci, co tak narzekają, najczęściej nawiedzają karczmę i swój ciężko zapracowany grosz pchają do kieszeni żydowskiej.

Ale oprocz zwykłych śmiertelników nawiedzają przybytek Kriegla nawet „ojcowie" parafji klikuszowskiej, dając tem samem przykład maluczkim. I tak, widzi się tam często **kierownika szkoły,** siedzącego uroczyście przy brudnym stole, ba! nawet **członkowie komitetu kościelnego nie** chcą być gorsi od tych „u góry", i odwiedzają często gęsto ten przybytek Bachusa. Nawet przewodniczący komitetu kościelnego, nowobogacki, który w czasie wojny dorobił się 700 morgowego lasu, okazał się wiernym szabesgojem, popierając żyda na każdym kroku, a nawet załatwiając „kawałki" urzędowe w jego karczmie. (O wyczynach p. prezesa piszemy też na innem miejscu).

Czy wobec tego można się dziwić, że i inni mieszkańcy parafji naśladują „możnych", bo jak się to mówi: „ryba cuchnie od głowy" a nie od ogona.

Źle się dzieje w parafji klikuszowskiej, jeżeli kierownik szkoły, który ma świecić dobrym przykładem nietylko uczniom, nauczycielstwu, ale też i mieszkańcom wsi, uczęszcza do knajpy żydowskiej, dając tem samem swoją aprobatę na takież postępowanie innych.

Źle się dzieje, **że członkowie komitetu kościelnego popierają żydowskiego chałaciarza,** który w innych, — mniej dla siebie pomyślnych warunkach, już dawno opuściłby naszą parafję, szukając sobie gdzieindziej żerowiska.

Czy ksiądz proboszcz parafji klikuszowskiej nie napiętnuje tych haniebnych praktyk swoich parafjan? Byłby już czas skończyć z tym filojudeizmem.

Parafjanin.

Z Krynicy.

Kryniccy „szabesgoje".

Pomimo nawoływań i przestróg katolickiej prasy, pomimo częstych wzmianek w „Haśle Podwawelskiem" o popieraniu żydów przez chrześcijan na terenie „perły uzdrowisk polskich", Krynicy, niektóre jednostki do tego stopnia zacietrzewione w swej miłości do żydów, że nic ich od tego zamiłowania nie zdoła odciągnąć.

Naprzykład mieszka w Krynicy „100 proc. inwalida na nogi", niejaki Hodoly, który pomimo pobierania zasiłków i pomocy materjalnej od różnych instytucyj, jeszcze ma wszystkiego mało i zawarł spółkę budowlaną z **żydówką,** właścicielką herbaciarni, gdzie można dostać również ryby, śledzie i inne delikatesy. Ta herbaciarnia, mówiąc nawiasem, jest zbiorowiskiem całej „elity" żydowskiej w Krynicy.

I czy to nie wstyd, by inwalida, delegat różnych towarzystw, kumał się z żydowicą i razem z nią budował pensjonat? Niech sobie ten inwalida zapamięta, że bronił ojczyzny nie dla żydów, lecz dla chrześcijan, i że na tej spółce z żydówką wyjdzie, jak Zabłocki na mydle.

Drugi przykład. W skład orkiestry zdrojowej roku ubiegłego wchodziło 25 muzyków, z czego **żydów było aż 15, a chrześcijan tylko 10!** Dyrygentem orkiestry był też żyd. Ciekawa rzecz, ilu będzie żydów w bieżącym sezonie kąpielowym, ale można już zgóry przypuszczać, że cały zespół będzie się składał z samych żydów. Czy Dyrekcja Zakładu nie może zaangażować muzyków - chrześcijan, którzy obecnie przechodzą ciężki kryzys finansowy, gdyż nie mogą znaleźć zajęcia? Czy w ten sposób postępując Dyrekcja Zakładu przyczynia się do ulżenia nędzy licznych rzesz bezrobotnych?

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Haśle Podwawelskiem"

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

Bar pod Kurjerkiem, poleca znakomite zimne i ciepłe przekąski, oraz wszelkie napoje do najwykwintniejszych, Kraków, Wielopole 5. —

Bartosiewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

Bobrowski Juljan, handel kolonjalny i delikatesów. — Wina, Wódki i Konjaki. — Kraków, Łobzowska 6. Tel. 12438.

Na sezon wiosenny: Kapelusze — krawaty— koszule oraz wszelkie artykuły modnomęskie, najnowsze i najwykwintniejsze modele poleca **Stanisław Bigosz, Kraków, Karmelicka 12.**

Cyankiewicz Józef, najsolidniejszy sklep zegarmistrzowsko - jubilerski, Kraków ulica Sławkowska 1.

Droguerja spadk. Mra St. Milerowicza i Ska dawniej Mr. Fr. Zopoth i Ska Kraków, ul. Sienna 12. — Poleca perfumy, kosmetyki, opatrunki, oraz wszelkie zioła według metody leczenia Ks. Kneippa.

Drukarnia Ludwik Gronuś i Ska, Kraków, ul. Stolarska 6.

Fabryka mebli żelaznych, metalowych oraz wyrobów budowlanych, Antoni Pogorzelski, Kraków, ul. św. Łazarza 9, tel. 10098, ul. Mikołajska 3, tel. 13588.

Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno, — Przemysł tkacki. — Znakomite płótna.

„Grafika" Fr. Terakowski i Ska, Kraków, Gołębia 3. Wielki wybór wszelkich materjałów oraz narzędzi dla przemysłu introligatorskiego jakoteż i dla amatorów.

Maszynowa Pracownia Stolarska wyrobów meblowych i budowlanych Władysława Staszewskiego, Kraków, XXII. Józefińska 21. Tel. 157-82.

Maruńczak Michał, Skład materjałów chirurgicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.

Mechaniczna wytwórnia pieczywa J. Zieliński, Kraków, ul. Karmelicka 21. Telefon 138-67.

Nikiel J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

Nowo otworzony Magazyn Konfekcji dziecięcej Stanisławy Szostek, Kraków ul. Florjańska 47, w podw. Pracownia sukien damskich Warszawska 1. Telefon 165-05, poleca: sukienki, płaszczyki, mundurki szkolne do wszystkich zakładów naukowych oraz ubranka chłopięce. Tamże przyjmuje zamówienia.

Porebski STEFAN, Kraków, Rynek gł. 32, poleca: Torebki damskie, portmonetki, portfele, teczki, manicury, parasole, plecaki, kasetki do kart i inne oraz wielki wybór pończoch, skarpetek, szelek, grzebieni, szczotek do włosów, zębów i paznokci, jak również największy wybór zabawek na każdą porę roku.

Pracownia szklarska Romana Kwiatkowskiego obecnie H. Wątrobowej Kraków, Szewska 9, wejście Jagiellońska 6. wykonuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące, jakoteż oprawy obrazów, oraz akwarja, terarja i wiwarja po cenach b. przystępnych.

Pracownia artystyczno - rzezbiarska Wojciecha Maciejowskiego w Krakowie, ul. Mazowiecka 82, wykonuje wszelkie roboty kościelne a mianowicie: ołtarze, figury, ambony, ramy do stacji, jakoteż z płaskorzeźbami oraz konfesjonały i chrzcielnice bardzo starannie po nader niskich cenach.

Obuwie wytwórnia „Franko", Kraków, ul. Florjańska 29 w sieni.

Piwo okocimskie barona J. Götza w Okocimie.

Pracownia Krawiecka Michała Piwowarczyka, Kraków, ul. Starowiślna 36. — Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, a mianowicie wszelkie dostawy dla straży pożarnej i wszelkie inne dostawy po bardzo przystępnych cenach.

Przybory szkolne. Biurowe i introligatorskie. **Papiery listowe. Księgi handlowe.** Bilety wizytowe. Zawiadomienia ślubne. Kartony rysunkowe i t. p. Matryce. Cyklostyle. Farby do powielania. Towary doborowe. Ceny przystępne. Zamówienia z prowincji załatwia się szybko. Poleca „NASZ PAPIER", Kraków, **Krupnicza nr. 12.** Przepisuje się na maszynie i powiela.

SKALA — **Salon mód męskich dla cywilnych i wojskowych. Kraków, Szczepańska 7 I p. — Właściciel Władysław Sroka.**

Skład materjałów na wszelkie roboty ręczne. Specjalność: Artykuły D. M. C. — Kraków Sukiennice 30. — Helena Godziszewska.

Szczerba Roman, Kraków, ul. Florjańska 40 poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki, skarpetki. Pektoraliki-Koloratki gumowe dla PT. Księży.

„Słońce", chemiczna pralnia, farbiarnia, **Kraków XXII. Józefińska 28. Filje:** Florjańska 29, Topolowa 15 i szereg filji na prowincji — wykonuje po cenach reklamowo niskich — wzorowe — czyszczenie oraz trwałe farbowanie wszelkiej garderoby.

Symfonja. Nowo otwarty chrześcijański skład gramofonów, płyt, instrumentów przyborów muzycznych i radjowych. — Natalja Papla, **była długoletnia kierowniczka firmy Berger — Kraków, ulica Wiślna 10.**

Stenografji polskiej, lub niemieckiej z korespondencją wyucza własną metodyką (według systemu prof. Korbla) Marczewski. Zgłoszenia: Plac Dominikański 1. III. piętro. Nauka indywidualna, lub zbiorowa. Opłata umiarkowana. Na życzenie przygotowuje do egzaminu zawodowo-stenograficznego.

„Szarotka" przedtem Dobrzyńska. Restauracja, Kawiarnia, Mleczarnia. Plac WW. Świętych 10. Telefon 3328.

Szczurkowski C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca pończochy i rękawiczki, oraz skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych i t. d.

ZAKŁAD KRAWIECKI Piotra Wilkosza w Krakowie, Karmelicka 7. Wykonuje ubrania męskie, kostjumy damskie, solidnie i szybko po cenach bardzo przystępnych.

Mieczysław Tylko, Pracownia nowoczesnego malarstwa szyldów i napisów, Kraków, ul. Zwierzyniecka 34. — Podejmuje się: Złocenia szyldów szklanych i różnych. Malowania szyldów firmowych i bocznych. Złocenia liter plastycznych i metalowych. Malowania szyldów świetlnych. Malowania reklam na boiskach sportowych. Rysowania wzorów liter plastycznych. Złocenia i malowania tabliczek na groby. Podaje plany na szyldy do zatwierdzania władzy. Wykonywania wzorów na wozach autowych.

Węglarski Michał, Kraków, ul. Gołębia 5, telefon 1518, krawiec męski i damski.

Zakład Dentystyczny, Strzelbicki Stanisław Kraków, ul. Florjańska 15.

BACZNOŚĆ! OBJADY PO DOMOWEMU, ZDROWE, SMACZNE Z 3 DAŃ ZŁ. 1.20, KOLACJE 80 GR. W ABONAMENCIE RABAT STOLARSKA 13. RESTAURACJA. LOKAL OTWARTY DO 11-tej W NOCY.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef Nikiel

Krakow, Szewska 2

Wszelkich porad przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

NOWO OTWARTY

„BAR POD PRZYSTANKIEM"

A. DYRKA

KRAKÓW DZ. XXII. SALINARNA L. 24. KRAKÓW

Poleca zimne i gorące przekąski po cenach bardzo przyst3pnyeh

---

OGROD

ZAKŁADU JÓZEFITÓW

KRAKÓW, KARMELICKA 66.

TELEFON 10112.

poleca przy nadchodzących świętach rośliny kwitnące jakoto: hiacenty tulipany i t. p. oraz rośliny liściaste, palmy araucarie i inne.

PRACOWNIA RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKA

T. J. Podgórskiego

W KRAKOWIE ul. Olszańska 4 Telefon nr. 16833.

(naprzeciw głównej bramy cmentarza rakowickiego).

Wykonuje

wszelkie roboty artystyczno-kamieniarskie: pomniki figury, grobowce, ołtarze i t. d. Jakoteż wszelkie roboty budowlane z własnych albo dostarczonych rysunków z wszelkiego rodzaju kamieni a także z kamienia sztucznego. Wykonanie bardzo solidne po cenach konkurencyjnych.

Tablice marmurowe i granitowe na składzie.

PRACOWNIA OBUWIA

MICHAŁA GDAŃSKIEGO

w KRAKOWIE, MIKOŁAJSKA 1

Wykonuję obuwie męskie i damskie i dziecinne oraz uskuteczniam naprawy tychże po cenach umiarkowanych.

PRACOWNIA

Art. STOLARSKA

Wł. Stobierski i Ska

KRAKÓW, Wrocławska 75.

wykonuje solidnie wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące.

POLSKI PRZEMYSŁ CUKIERNICZY

KRAKÓW, ul. Szczepańska 5

POLECA: **herbatniki, keksy biszkopty, sucharki i pasjansy po cenach bardzo przystępnych**

Zawiadamjamy że

Pracownię Kamieniarską i wyrób sztucznych kamieni przenieśliśmy z ul. Rakowieckiej 14 pod liczbę 33 Rakowiecka i nadal wykonujemy roboty budowlane jak i cmentarne

Kreślimy się
Stefan M. Lepucki

PŁÓTNA KORCZYŃSKIE

piękne i trwałe na wszelkie bielizny. — Dymki, Dreliszki, Obrusy, Chusteczki, Ręczniki, Scierki, Cajgi-plastiki, — Struks, Materje, Materace, Leżaki, Chodniki i t. p. wyroby tkackie lepsze gatunki, poleca po cenach zniżonych

J. JÓRASZ

PRZEMYSŁ TKACKI

KORCZYNA

POWIAT KROSNO

(Próbki przesyła po nadesłaniu znaczka pocztowego na 1 złoty w liście).

Pracownia futer

WŁADYSŁAWA

MIODOŃSKIEGO

Kraków Rynek Linja A-B Nr. 46.

wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące po cenach bardzo przystępnych

Przyjmuje futra do przechowania przez lato.

FABRYKA MEBLI

ŻELAZNYCH i METALOWYCH

ANTONI POGORZELSKI

Kraków, ul. św. Łazarza L. 9.

Telefon 100-98 Telefon 135-88

WYKONUJE:

Meble mosiężne, żelazne, blaszane wkłady siatkowe do łóżek urządzenia szpitalne, stoły ginekologiczne, umywalki dentystyczne, szafki lekarskie, łóżka wyciągane, jakoteż urządzenia hotelowe i pensjonatów.

Dostawa Terminowa

Dogodne warunki, dostępne ceny.

Najmniej 1.000 zł.

zarabia Każdy, Kto Kupuje

sypialnie, jadalnie. gabinety oraz uskuteczni a wszelkie naprawy antyków, we firmie :

LEON OLESIAK

Prądnik Czerwony Nr. 72.

Kupujcie u chrześcian

Artystyczno - fotograficzna PRACOWNIA

STANISŁAW MUCHA

TELEFON 14966

KRAKOW, UL. JABŁONOWSKICH 20. OFICYNY

Podejmuje się zdjęć, architektury wnętrz, widoków i reprodukcji oraz zdjęć okolicznościowych, sportowych i grupowych.

Powiększa i pomniejsza do każdych wielkości z klisz. filmów i foto rafji, przyjmuje także do retuszu negatywy i pozytywy. P.P. Amatorom fotografji przyjmuje do wykonania wszelkie prace w ten zakres wchodzące.

PRACOWNIA ARTYSTYCZNO-RZEZBIARSKA

WOJCIECHA MACIEJOWSKIEGO

W KRAKOWIE PRZY ULICY MAZOWIECKIEJ L. 82.

Wykonuje wszelkie roboty kościelne a mianowicie: ołtarze, figury, ambony, ramy do stacji jakoteż z płaskorzeźbami oraz konfesjonały i strzelnice bardzo starannie po nader niskich cenach.

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie